KAZANIE SWIECKIE

W ROCZNICĘ

29 LISTOPADA.



PARYŻ.

W DRUKARNI I LITOGRAFII MAULDE I RENOU,

PRZY ULICY BAILLEUL, 9-11

1843

KAZANIE SWIECKIE

W ROCZNICĘ

29 LISTOPADA.

— Dniu 29 Listopada co mi powiadasz?

— Oto powiadam abyś szedł do wielkiéj Rodzicy twéj, a jéj pytał.

— Polsko! wielka Rodzico moja, co mi powiadasz?

— Oto powiadam:

1.) Żem wstała z łoża boleści na świadectwo przeciw wrogom moim. Z wętrzności macierzyńskich moich, w dzisiejszéj nocy świata, narodził się *Dzień*; którego narodzenie, pod imieniem 29 *Listopada*, będzie obchodzone przez mój naród i przez narody drugie, aż do nowego narodzenia.

2.) Dzień on jest jakoby Duch mój; i nazwany jest jeszcze *życiem mojém* przez przyjacioły moje, a *śmiercią moją* przez nieprzyjacioły moje.

3.) I przezeń ujrzał mię świat: i rozdzielił się jakoby dla mnie na złych i dobrych: dobrzy ozwali się w imie moje i w imie Boga mego, którego jestem jakoby *Magdaleną*.

4.) Zawiniłam w synach moich, i Pan odwrócił oblicze swoje odemnie. Nieprzyjaciele Jego napadli mię, rozdarli szaty moje, pokrwawili mnie, skrępowali i przygnietli trzema ogromy swojemi: i oto trzy ćwierci wieku męczą mię — i męczyć będą aż rzeknie Pan: *dosyć*!

5.) A nieprzódy będzie rzeknione to: *dosyć*, aż się naprawię w synach moich.

— Matko! Matko! jakoż w synach twoich naprawić się masz? ażali syny twe niecierpią?

6.) Syny me cierpią zaiste! Ale Pan niespuści deszczu miłosierdzia swego na rolę zasianą nieprawościami a bezbożnością.

7) Zaprawdę, jeżeli syny me nienaprawią się, uschnę im jako drzewa wywrócone; a oni poschną mi jako liście podeptane.

8.) Słyszę jako powiadają iż miłują mię: niechby niepowiadali a czynili! bo miłość prawdziwa nie w słowach ale w uczynkach jest.

9.) Kto powiada iż miłuje mnie, a pjanicą jest, kłamie: gdyż on miłuje nałóg swój. A taki do niczego jest: nic dla zbawienia mego nieuczyni; sam też zbawionym niebędzie. I będzie otrząśnion z drzewa i odrzucon precz jako moklak.

10.) Kto powiada iż tęskni za mną, a, po domach gry i rozpusty, zdrowie ducha i ciała marnuje, kłamie: bo on nie zamną ale za grą i rozpustą tęskni. Taki jest do wszelkiego złego: nic dobrego nieuczyni dla mnie: niech się niespodziewa oglądać mnie! Uschnie i zgnije na cudzéj ziemi.

11.) Gorszym jest zbójcy krwawego ten, który zabija imie moje — który je plugawi nicościami swemi, który używa imienia mego jako rozbójnik płaszcza albo szaty zakonnéj albo dostojnéj. Oszuka ludzi, ale nieoszuka siebie, mnie i Boga. Biada mu!

12.) Zaprawdę, żaden grzesznik niepoprawiony nieujrzy mnie; ani żaden próżniak ani żaden leniwiec.

13.) Kto powiada iz wszystko gotów poświęcić dla mnie, a niepoświęca miłości własnéj; taki wszystko poświęcić gotów dla miłości własnéj a nie dla mnie: taki niema miłości ani dla Boga, ani dla mnie, ani dla braci swoich, ale dla samego siebie: taki zajdzie tam, gdzie go miłość własna zaprowadzi. Zaiste, lżejby mu było od razu trafić do piekła!

14.) Kto mi powiada: Matko! a bluźni przeciw Bogu mojemu, taki niech wie iż niejest synem moim; ale podrzutkiem,

ale kukułką w gnieździe orlęcem mojem, tak jest już, albo bę dzie wyrzucon precz z gniazda mego.

15.) Żaden, żaden bezbożnik nieujrzy mnie !

16.) Ani arystokrata ani demokrata nieujrzy mnie ! bom ja Polska Chzystusowa : i tylko prawy Polak jest prawym synem moim : a ten jest prawym Polakiem, który jest ze mnie i z Boga mego, który jest nieodszczepioną ani uszkodzoną cegłą kościoła powszechnego.

17.) Kto nie myśli jako mię zdjąć z łóża boleści, a jeno jako mię ubrać wedle upodobania swego, taki nie o mnie ale o moich szatach myśli.

18.) Pokutnica Pańska, w skrusze mojéj rzekłam do dzieci moich : skruszcie się a pokutujcie się, a naprawcie się. O jakoż mało posłuchali mię ! Jedni pokutują bo muszą ; drudzy wcale niepokutują : jedni się zabijają na ciele, drudzy na duchu ; i rzadki kaja się przed Bogiem. Inni mają się za doskonałych — a wszyscy za rozumnych.

19.) I czemże wasze rozumy ? Jeżeli rozumami dochodzić szczęścia, nierozumniejszaż pokora głupiego ? Jeżeli rozumami chcecie mię podnieść, nierozumniejszaż zgoda głupców ?

20.) Czemuż wszyscy razem, na wszelkich miejscach , niepodkopujecie fundamentów złości, która urosła w trzy ogromy przytłaczające mię ; a podkopujecie jedni drugich i obalacie się wzajem : ażali chcecie abym zawołała : Panie ! Panie ! tożeś mi dał podpory !

21.) Ażali chcecie abym się zapadła ?

22.) Niepowiadajcie żeście podpory moje, jeżeli w to godzicie aby się podobać ; niepowiadajcie też żeście syny moje, jeżeli niemacie być podpory mojemi.

23.) Nie na wiatrach jakoby, ani na sobie samych ale na Bogu moim i na mnie budujcie : bo ten iest grunt.

24.) Słyszę jakoby wołanie : zjednoczmy sie ! ale pomięszane są języki : albowiem niepoczęliście od Boga — nieoczy-

szczeni przystępowali do dzieła; i Bóg niewydał czystego dzieła wręce wasze. I srom padnie na serca i głowy wasze : albowiem niezgodą chcieliście pobić niezgodę.

25.) Ażali daleko popłyniesz przeciw wodzie?

26.) Bóg jest jako woda płynąca; z Bogiem płyń duszo wszelka moja i serce wszelkie moje, a dopłyniesz do mnie.

27.) Chcecie wszyscy rozkazować, a któż was słucha? Ażali niemusicie słuchać cudzych rozkazów?

28.) Rzeknijcie jednemu z pomiędzy siebie : rozkazuj! a będzie rozkazował wedle nowego zakonu, w imie moje i w imie Boga mego : i wielka radość będzie cnym, a niecne wielki smutek pożre — jako rdza żelazo.

29.) *Alfa* niech będzie u was *alfą, omega omegą.*

30.) Ażali pojdziesz bezkarnie przeciw prawu natury?

31.) Nie, zaiste! którzy wyklinają jakoby Ojce swe i przełożeństwo swe, tacy, jeżeli nie są, będą wyklęci.

32.) Niekażdy potępiony przez was jest potępiony przezemnie, jak niekażdy błogosławiony przez was jest błogosławiony przezemnie.

33.) Było dziesięciu : dziesiąty nakarmił i napoił ośmiu i rozradował je, i ośmiu rzekło : dobrym on jest dziesiąty; ale dziewiąty krzyknął : złym jest on dziesiąty! — i echo krzyk powtórzyło.

34.) Nieten jest dobrym który o złość drugich oskarza; ale ten jest dobrym i ten jest synem moim i ten mię ujrzy, który wykonywa obowiązki swe.

35.) Żaden, żaden niewdzięcznik nieujrzy mnie.

36.) Kto mi powiada : Matko! Matko! a na przyjacioły moje nastawa, niewdzięcznikiem jest — i wężem jest ogrzanym w zanadrzu mojém.

37.) Przypatrzcie się jako żyją owe niewdzięczniki — istne pająki albo gady jadowite albo ptaki drapieżne — a niech was słuszny strach ogarnie i wstręt od drogi, jaką oni poszli.

38.) Kto mi powiada : Matko ! Matko ! a ciałem i duchem przystał do wroga mego, takiemu ani ja ani Bóg mój nierzekniemy : Synu ! — O wielkości winy swéj dowie się na trzy dni przed skonaniem : scil rwać będą nad nim, czarną chustą oczy nakrywać ; a sumienie szponami gryfa rozdzierać będzie duszę jego. Za trumną jego niepójdzie łza serdeczna, wielmożna u Pana. Kości jego wyrzucę psom na pożarcie.

39.) Dzieci moje ! narodzone w boleściach moich, a w gniewie Pańskim, pisklęta lube moje ! tak będące przy mnie jako też wydarte i porozsyłane w różne krańce świata : i gdzie biegun północy i gdzie południowy, i gdzie słońce wstaje i gdzie spać się kładnie, bądźcie jednymi we mnie i w w Bogu moim.

40.) Miłujcie mię i Boga mego i siebie samych.

41.) Niekaleczcie się na sercach i na umysłach waszych : a wszak każde kalectwo wasze jest mojém, a każdy srom wasz jest moim.

42.) Każdemu z was dałam znak święty : abyście, idąc na pokutę, niebyli jako włoczęgowie : i każdy dla onego znaku dostał nazwanie brata, i przechodził przez różne narody jakoby w tryumfie.

43.) Biada temu z was, kto znak mój kala albo go odmienia.

44.) Napraw się wszelkie serce moje i wszelka duszo moja, a niepróżno wargi moje zawołają : Panie ! Panie !